

Sygn. akt: I ACa 845/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Zbigniew Merchel

Sędziowie: SA Andrzej Lewandowski

SA Marek Machnij (spr.)

Protokolant: stażysta Agata Karczewska

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2014 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa I. B. (1) i A. P. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 29 sierpnia 2013 r. sygn. akt I C 1170/12

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie I (pierwszym) w ten sposób, że obniża zasądzoną od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz powódki I. B. (1) kwotę 200.000 (dwieście tysięcy) zł do kwoty 130.000 (sto trzydzieści tysięcy) zł z odsetkami ustawowymi od dnia 13 grudnia 2012 r. i oddala powództwo I. B. (1) w zakresie tej różnicy,

b) w punkcie II (drugim) w ten sposób, że obniża zasądzoną od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz powódki A. P. (1) kwotę 47.000 (czterdzieści siedem tysięcy) zł do kwoty 27.000 (dwadzieścia siedem tysięcy) zł z odsetkami ustawowymi od dnia 13 grudnia 2012 r. i oddala powództwo A. P. (1) w zakresie tej różnicy,

c) w punkcie IV (czwartym) w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego na rzecz powódki I. B. (1) tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 9.934 (dziewięć tysięcy dziewięćset trzydzieści cztery) zł obniża do kwoty 4.217,50 zł (cztery tysiące dwieście siedemnaście złotych i pięćdziesiąt groszy),

d) w punkcie V (piątym) w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego na rzecz powódki A. P. (1) tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 2.417 (dwa tysiące czterysta siedemnaście) obniża do kwoty 239 (dwieście trzydzieści dziewięć) zł,

e) w punkcie VI (szóstym) w ten sposób, że obniża podlegającą ściągnięciu od pozwanego tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych kwotę 6.100 (sześć tysięcy sto) zł do kwoty 1.350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) zł,

f) w punkcie VII (siódmym) w ten sposób, że podwyższa podlegającą ściągnięciu z zasądzonego na rzecz powódki I. B. (1) w punkcie I (pierwszym) zaskarżonego wyroku tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych kwotę 1.250 (jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt) zł do kwoty 5.000 (pięć tysięcy) zł,

g) nakazuje ściągnąć z zasądzonego na rzecz powódki A. P. (1) w punkcie II (drugim) zaskarżonego wyroku roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 1.000 (jeden tysiąc) zł tytułem nieuiszczonej opłaty od oddalonej części jej powództwa,

2) oddala apelację w pozostałej części,

3) zasądza na rzecz pozwanego od powódki I. B. (1) kwotę 3.500 (trzy tysiące pięćset) zł, a od powódki A. P. (1) kwotę 1.600 (jeden tysiąc sześćset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt: I ACa 845/13

UZASADNIENIE

Powódka I. B. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. kwoty 260.000 zł z odsetkami ustawowymi od 7. dnia od doręczenia odpisu pozwu, w tym 80.000 zł z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej oraz 180.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę spowodowaną śmiercią jej syna A. P. (2) w wypadku komunikacyjnym z dnia 2 kwietnia 2011 r., spowodowanego przez osobę, za którą pozwany ponosi odpowiedzialność na podstawie umowy ubezpieczenia OC. Natomiast powódka A. P. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 47.000 zł z odsetkami ustawowymi od 7. dnia od doręczenia odpisu pozwu z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę spowodowaną śmiercią jej wnuka A. P. (2) w powyższym wypadku komunikacyjnym.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Pozwany kwestionował żądanie co do zasady, a przede wszystkim co do wysokości, twierdząc, że wypłacone przez niego na rzecz powódek świadczenia uwzględniały charakter roszczenia i wszystkie okoliczności zdarzenia, a dochodzone żądania są znacznie wygórowane i nieudowodnione.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 29 sierpnia 2013 r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki I. B. (1) kwotę 200.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 13 grudnia 2012 r. i na rzecz powódki A. P. (1) kwotę 47.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 13 grudnia 2012 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od pozwanego na rzecz powódki I. B. (1) kwotę 9.934 zł, a na rzecz powódki A. P. (1) kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał ściągnąć nieuiszczone koszty sądowe: od pozwanego w kwocie 6.100 zł, a od powódki I. B. (1) w kwocie 1.250 zł z zasądzonego na jej rzecz roszczenia.

Z dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych wynika, że A. P. (2), urodzony w dniu (...), był jedynym synem powódki I. B. (1). Jego ojciec zmarł, gdy miał on około dwóch lat. Od tego czasu jego wychowaniem zajmowała się jedynie powódka I. P. – B.. W opiece nad nim pomagali jej rodzice. Gdy A. B. – P. miał jedenaście lat, zmarł ojciec powódki. Wówczas powódka zajęła się opieką również nad matką. Pomagał jej w tym syn. Zajmowali oni lokal mieszkalny przy ul. (...) w G., a dziadkowie mieszkali osobno.

Od dnia 1 października 2009 r. A. B. – P. rozpoczął stacjonarne studia licencjackie w Wyższej Szkole (...) w G. na kierunku stosunki międzynarodowe. Jednocześnie planował on studia na drugim kierunku, a następnie studia podyplomowe. W tym czasie pracował dorywczo w hurtowni, sklepie, na stacji benzynowej oraz w kafejce internetowej. Wraz z kolegami zajmował się naprawą komputerów. Otrzymywał rentę rodzinną po zmarłym ojcu w wysokości 1.396,64 zł, którą przekazywał powódce na utrzymanie wspólnie prowadzonego gospodarstwa domowego, podobnie jak dochody z pracy dorywczej.

Powódka I. P. – B. była zatrudniona w Zespole Szkół (...) przy Uniwersyteckim Centrum (...) w G. na stanowisku nauczyciela nauczania zintegrowanego i z tego tytułu uzyskiwała wynagrodzenie w kwocie około 3.000 zł brutto.

Ponadto otrzymywała wynagrodzenie z tytułu godzin ponadwymiarowych i prowadziła indywidualną terapię dla dzieci. Jej łączny dochód wyniósł 55.394,15 zł.

Syn powódki do szesnastego roku życia trenował tenis, interesował się muzyką, uczył dzieci i młodzieży gry na gitarze. Ponadto przez okres trzech lat uczył się języka norweskiego i myślał o tym, aby rozpocząć prowadzenie działalności gospodarczej w Norwegii, a następnie wrócić do Polski. Nie planował jeszcze założenia rodziny, gdyż chciał najpierw skończyć studia.

Powódka była bardzo zżyta z synem. Wspólnie podejmowali decyzje dotyczące jego osoby, razem wyjeżdżali na wakacje, również z powódką A. P.. Powódka miała poczucie, że syn będzie dla niej wsparciem, gdy się zakończy naukę. A. P. (2) był również mocno związany z powódką A. P.. Robił dla niej zakupy, telefonował do niej. Spędzali razem święta, spotykali się w weekendy i pozostałe dni tygodnia.

W dniu 2 kwietnia 2011 r. doszło do wypadku samochodowego spowodowanego przez M. B. (1), który nie zachował szczególnej ostrożności zbliżając się do skrzyżowania i jechał z nadmierną prędkością wynoszącą około 180 km/h, wskutek czego kierowany przez niego samochód zderzył się prawidłowo jadącym samochodem marki kierowanym przez Ł. K., a następnie zjechał na prawy pas ruchu i najechał na tył samochodu ciężarowego. W wyniku zderzenia pojazdów uszkodzeń ciała doznali kierujący pojazdami i pasażerowie, w tym A. B. – P. (jadący z M. B.), który wskutek doznanych obrażeń ciała (ciężkich uszkodzeń ośrodkowego układu nerwowego, towarzyszących rozległemu złamaniu kości czaszki) zmarł w szpitalu w dniu 4 kwietnia 2011 r. Sprawca wypadku został skazany za ten czyn prawomocnym wyrokiem karnym. W powyższym wyroku zobowiązano go do zapłaty na rzecz powódki I. P. – B. kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Po śmierci syna powódka nie była zdolna do jakiegokolwiek działania. Czuli się pokrzywdzona, osamotniona i bezradna. Na skutek śmierci syna doszło u niej do pogorszenia stanu zdrowia psychicznego. Trwały uszczerbek na jej zdrowiu psychicznym wyniósł 15 %. Wystąpiła u niej reakcja depresyjna w odpowiedzi na nagłą utratę osoby bliskiej, będąca powikłaniem i przedłużeniem reakcji żałoby. Taki stan psychiczny spowodował z kolei zmniejszenie jej aktywności zawodowej, przewartościowanie priorytetów (sprawy codzienne i praca stały się dla niej mniej ważne) oraz wycofanie zawodowo – towarzyskie.

Pomimo upływu czasu powódka ma kłopoty z ekspresją emocji, jest płaczliwa, ma obniżony nastrój, okresowo źle sypia, ma kłopoty z koncentracją uwagi i pamięcią. Dokucza jej poczucie beznadziejności, apatia, brak planów i perspektyw na przyszłość. Nie odzyskała ona utraconego wskutek śmierci syna poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji. Nie przystosowała się do nowej sytuacji i nadal nie pogodziła się z jego śmiercią. Reakcją na ten stan są częste wizyty na cmentarzu na grobie syna. Przed śmiercią syna powódka nie leczyła się stale na żadne schorzenia, jak i nie brała na stałe żadnych leków. Natomiast po wypadku okresowo przebywała na zwolnieniu lekarskim. Powódka chodziła na spotkania w ramach terapii psychiatryczno – psychologicznej, korzystała również z indywidualnej pomocy psychologa i psychiatry. Leczy się ona do chwili obecnej.

Po śmierci syna powódka wróciła do pracy, jednak zrezygnowała z pracy w godzinach ponadwymiarowych i prowadzenia indywidualnej terapii dla dzieci. Obecnie otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 2.332,71 zł netto miesięcznie.

Powódka A. P., po śmierci wnuka kilkakrotnie towarzyszyła córce I. P. – B. na spotkaniach w grupie wsparcia. Była również jednokrotnie z wizytą u psychologa. Obecnie przyzwyczała się do nowej sytuacji. Korzysta z opieki lekarskiej w związku z podniesionym poziomem cukru, cholesterolu oraz problemami z tarczycą.

Pozwany uznał żądanie powódki A. P. z tytułu zadośćuczynienia za uzasadnione do kwoty 1.500 zł, a powódki I. P. – B. tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania – w wysokości 15.000 zł. Następnie podwyższył zadośćuczynienie dla powódki I. P. – B. do 20.000 zł, a dla powódki A. P. – do kwoty 3.000 zł. Ponadto przyznał powódce I. P. – B.

zwrot kosztów pogrzebu w wysokości 11.399,78 zł zgodnie ze zgłoszonym roszczeniem, a także kwotę 20.000 zł z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej po śmierci syna.

Sąd pierwszej instancji ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dowodów z przesłuchania powódek w charakterze strony, opinii biegłego, a także dowodów z dokumentów, uznając wszystkie przeprowadzone w sprawie dowody za wiarygodne.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Powołując się na poglądy orzecznictwa, Sąd ten wskazał, że odszkodowanie, przewidziane w art. 446 § 3 k.c., powinno służyć wyłącznie kompensacie szkody majątkowej, ale nie jest to pełna kompensata szkody majątkowej spowodowanej śmiercią poszkodowanego, lecz wiąże się tylko z okolicznościami wpływającymi na znaczne pogorszenie sytuacji życiowej osób najbliższych zmarłego. Zmiany w sferze dóbr niematerialnych mają natomiast znaczenie tylko wtedy, gdy rzutują na sytuację materialną najbliższych członków rodziny.

Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, że wskutek śmierci A. B. – P. nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej jego matki, powódki I. P. – B.. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało bowiem, że przed śmiercią przekazywał on powódce rentę rodzinną po zmarłym ojcu w wysokości 1.396,64 zł z przeznaczeniem na utrzymanie wspólnie prowadzonego gospodarstwa domowego. Zgodnie z decyzją z dnia 24 września 2010 r. wypłata renty rodzinnej przewidziana była do dnia 30 września 2011 r. Zatem co najmniej w tym okresie powódka mogła liczyć na wsparcie finansowe syna.

Jednocześnie odczuwany przez powódkę ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci syna, chociaż nie stanowiły podstawy żądania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., wywołały u niej osłabienie motywacji i aktywności życiowej. Miało to przełożenie na jej funkcjonowanie w życiu zawodowym, a w konsekwencji na jej stan majątkowy. Po śmierci syna powódka wprawdzie wróciła do dotychczasowej pracy zawodowej, jednak nie ma już takiej motywacji do pracy, spokoju oraz wyciszenia, jakie są potrzebne do pracy z dziećmi i ze względu na częste zwolnienia lekarskie otrzymywała niższe wynagrodzenie. Zrezygnowała również z pracy w godzinach ponadwymiarowych oraz z prowadzenia indywidualnej terapii dla dzieci i obecnie otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 2.332,71 zł netto, podczas gdy w 2010 r., jak wynika z deklaracji PIT – 11, średni miesięczny dochód powódki – po pomniejszeniu o kwotę składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne – wynosił około 4.616 zł.

Ponadto, wobec utraty jedynego syna, powódka poniosła przede wszystkim stratę w aspekcie opieki, wsparcia i pomocy, którą mogłaby uzyskać od swojego dziecka w sytuacjach uzasadniających jej udzielnie, spowodowanych wiekiem lub stanem zdrowia. Poniesiona w tym zakresie strata jest tym bardziej istotna, że nie może ona liczyć na pomoc męża, który zmarł, gdy ich syn miał dwa lata.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednie odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki I. P. – B. wskutek śmierci jej syna powinno wynosić 70.000 zł. Kwota ta podlegała pomniejszeniu o wypłacone przez pozwanego 20.000 zł, więc powódce zasądzono z tego tytułu kwotę 50.000 zł.

Odnośnie do wysokości zadośćuczynienia należnego powódce I. P. – B. za doznaną krzywdę Sąd pierwszej instancji ocenił, że uzasadniona z tego tytułu była kwota 200.000 zł, ponieważ więź powódki z synem była bardzo silna. Był on jej jedynym synem. Gdy miał około dwóch lat, zmarł jego ojciec i od tego czasu jego wychowaniem zajmowała się jedynie matka. Była ona zaangażowana w jego pasję – sport i muzykę. Wspólnie podejmowali dotyczące niego decyzje, razem wyjeżdżali na wakacje. Powódka miała poczucie, że syn będzie dla niej wsparciem, gdy zakończy naukę i rozpocznie pracę. W związku z tym nie budzi wątpliwości, że po tragicznej śmierci syna wystąpiła u niej silna reakcja żałoby, która nadal nie minęła, ale uległa przedłużeniu do chwili obecnej. Powódka czuła się pokrzywdzona, osamotniona i bezradna. Wystąpiła u niej reakcja depresyjna przedłużona w odpowiedzi na nagłą utratę osoby bliskiej, będąca powikłaniem i przedłużeniem reakcji żałoby. Było to przyczyną podjęcia przez nią leczenia psychiatrycznego od kwietnia 2011 r. Taki stan psychiczny spowodował z kolei zmniejszenie jej aktywności zawodowej, przewartościowanie

priorytetów (sprawy codzienne i praca stały się dla niej mniej ważne) oraz wycofanie zawodowo – towarzyskie. Na skutek śmierci syna doszło u powódki do pogorszenia stanu zdrowia psychicznego. Doznała ona trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym, który biegła z zakresu psychiatrii określiła na 15 %. Dla ustalenia wysokości należnego jej zadośćuczynienia istotne znaczenie miała ponadto okoliczność, że sprawca szkody w żaden sposób nie okazał żalu z powodu popełnionego czynu, co zwiększało poczucie jej krzywdy.

Uwzględnienia wymagała natomiast wypłacona z tego tytułu przez pozwanego ubezpieczyciela kwota 20.000 zł. Ponadto Sąd Okręgowy wziął pod uwagę fakt, że w wyroku karnym sąd zobowiązał sprawcę wypadku do zapłaty na rzecz powódki I. P. – B. kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W konsekwencji zasądzono na jej rzecz kwotę 150.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Łącznie z zasądzonym odszkodowaniem stanowiło to kwotę 200.000 zł.

W odniesieniu do roszczenia powódki A. P. (babci zmarłego A. B. – P.) Sąd Okręgowy wskazał, że śmierć wnuka spowodowała u niej ogromne poczucie straty i krzywdy. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że istniała między nimi silna i pozytywna więź emocjonalna, tym większa, że zmarły był jedynym mężczyzną w rodzinie, na którego pomoc i oparcie powódka ta mogła liczyć wraz z córką. Dodatkowo powódka, obok własnego cierpienia związanego ze śmiercią wnuka, musi zmagać się z nieszczęściem własnego dziecka, co pogłębia poczucie jej krzywdy.

Okoliczności te przemawiały za przyznaniem powódce A. P. zadośćuczynienia w wysokości 50.000 zł, które zostało pomniejszone o wypłaconą przez pozwanego kwotę 3.000 zł. O roszczeniu odsetkowym orzeczono na mocy art. 481 § 1 k.c.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., biorąc pod uwagę, że powódka I. P. – B. wygrała proces w 75 %, a pozwany w 25 %, więc po wzajemnym rozdzieleniu poniesionych przez nich kosztów w/w powódce przysługiwała różnica w kwocie 9.934 zł. Natomiast powódka A. P. wygrała proces w całości, a należne jej koszty zastępstwa procesowego wyniosły 2.417 zł. Ponadto na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd ten nakazał ściągnąć od pozwanego kwotę 6.100 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, na które składała się opłata od roszczenia A. P. w wysokości 2.350 zł oraz 75 % opłaty stosunkowej od roszczenia powódki I. P. – B., od której była ona zwolniona w zakresie kwoty 5.000 zł, co dało kwotę 3.750 zł. Poza tym na mocy art. 113 ust. 2 pkt 1 u.k.s.c. Sąd Okręgowy nakazał ściągnąć z zasądzonego na rzecz powódki I. P. – B. roszczenia kwotę 1.250 zł stanowiącą 25 % nieuiszczonej przez nią opłaty od pozwu.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez pozwanego w części uwzględniającej powództwo I. P. – B. co do kwoty 140.000 zł i powództwo A. P. co do kwoty 30.000 zł oraz w części orzekającej o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych. Pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego:

1) art. 446 § 4 k.c. przez niewłaściwą wykładnię pojęcia „odpowiedniej sumy” i w efekcie zasądzenie na rzecz powodów zadośćuczynienia w rażąco wygórowanej wysokości,

2) art. 446 § 3 k.c. przez niewłaściwą wykładnię pojęcia „stosowne odszkodowanie” skutkującą zasądzeniem na rzecz powódki I. P. – B. rażąco wygórowanego odszkodowania oraz przez przyjęcie, że w ramach przewidzianego w tym przepisie odszkodowania mieszczą się niedookreślone majątkowo i niewymierne majątkowo szkody, spowodowane zmianami w sferze dóbr niematerialnych, pomimo że przepis ten normuje odszkodowanie, którego cel i funkcje są wyraźnie odmienne od celu i funkcji zadośćuczynienia przewidzianego w art. 446 § 4 k.c. i zacieranie ich wzajemnych granic stanowi niewłaściwą wykładnię art. 446 § 3 k.c.

Na tych podstawach pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa I. P. – B. powyżej kwoty 60.000 zł i powództwa A. P. powyżej kwoty 17.000 zł oraz stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu za pierwszą instancję na mocy art. 100 k.p.c., a ponadto o zasądzenie solidarnie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Powódki wniosły o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz każdej z nich kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie w zakresie, w jakim pozwany kwestionował wysokość przyznanego obu powódkom zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci A. B. – P., a w pozostałej części jest nieuzasadniona.

Sąd Apelacyjny oparł się materiale dowodowym zebrany w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, uznając, że jest on wystarczający do oceny zasadności apelacji, zwłaszcza że pozwany nie podniósł żadnych zarzutów dotyczących prawidłowości zgromadzenia tego materiału dowodowego lub oceny jego wiarygodności, albowiem zarzucił jedynie naruszenie przepisów prawa materialnego. Z treści tych zarzutów oraz uzasadnienia apelacji wynika, że pozwany generalnie nie kwestionuje ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji. Dotyczy to w szczególności ustaleń odnoszących się do charakteru i intensywności więzi istniejących między powódkami a ich zmarłym synem i wnukiem oraz wpływu i skutków jego śmierci dla przeżywanych przez nie negatywnych uczuć i stanów oraz dla ich obecnej sytuacji życiowej, czyli w zakresie okoliczności mających istotne znaczenie dla oceny zasadności dochodzonych w sprawie roszczeń. Zarzuty pozwanego sprowadzają się do kwestionowania i polemizowania z dokonaną przez Sąd pierwszej instancji na podstawie bezspornych ustaleń faktycznych oceną zasadności tych roszczeń. W związku z tym Sąd Apelacyjny – po dokonaniu zgodnie z art. 382 k.p.c. samodzielnej analizy całości zebranego w sprawie materiału dowodowego – doszedł do przekonania, że może aprobować ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmując je za własne.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że bezpodstawny jest zarzut naruszenia w niniejszej sprawie art. 446 § 3 k.c. Pozwany niezasadnie twierdzi bowiem, że powódka I. P. – B. nie udowodniła znacznego pogorszenia swojej sytuacji życiowej na skutek śmierci syna, uzasadniającego zasądzenie na jej odszkodowania wyższego niż 30.000 zł. Wbrew skarżącemu, Sąd pierwszej instancji nie przyjął, że w ramach przewidzianego w tym przepisie odszkodowania mieszczą się także nieokreślone majątkowo i niewymierne majątkowo szkody, spowodowane zmianami w sferze dóbr niematerialnych. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika jedynie tyle, że Sąd ten – zgodnie z utrwalonym stanowiskiem doktryny i orzecznictwie – prawidłowo uznał, że zmiany w sferze dóbr niematerialnych podlegają uwzględnieniu przy ustalaniu wysokości powyższego odszkodowania jedynie wtedy, gdy rzutują na sytuację materialną najbliższych członków rodziny (k. 178). Nie ma więc podstaw do stwierdzenia, że Sąd Okręgowy doprowadził do zatarcia różnic i granic między odpowiednim odszkodowaniem przysługującym na mocy art. 446 § 3 k.c. oraz zadośćuczynieniem przyznawanym w oparciu o treść przepisu art. 446 § 4 k.c., który został dodany z dniem 3 sierpnia 2008 r.

Nie ulega zatem wątpliwości, że Sąd Okręgowy dostrzegł konieczność rozróżnienia elementów niematerialnych i materialnych szkody powstałej na skutek śmierci osoby najbliższej. Sąd pierwszej instancji powołał się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, m. in. na wyrok z dnia 3 czerwca 2011 r. w sprawie III CSK 279/10 (który został wskazany także w apelacji), z którego wynika, że roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, które zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej oraz roszczenie o przyznanie stosownego odszkodowania określonego w art. 446 § 3 k.c. są rodzajowo i normatywnie odmienne. Sąd pierwszej instancji trafnie wskazał również, że w ramach odszkodowania zasądzonego z tytułu istotnego pogorszenia sytuacji życiowej nie podlegają uwzględnieniu elementy szkody niemajątkowej, co oznacza, że w tym zakresie nie podlegają wynagrodzeniu pieniężnemu same cierpienia moralne będące następstwem śmierci poszkodowanego. Sąd ten słusznie jednak zwrócił uwagę, że jednocześnie zmiany w sferze dóbr niematerialnych powstałe na skutek odczuwania krzywdy w związku ze śmiercią najbliższego członka rodziny w wypadku komunikacyjnym, mogą mieć znaczenie dla wysokości odszkodowania, o ile rzutują na sytuację materialną tych członków rodziny. Wskazać zwłaszcza należy na trafne i wyraźne stwierdzenie przez w/w Sąd, że odczuwany przez powódkę ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci syna nie stanowiły podstawy żądania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., jednak uwzględnieniu podlegało, że wywołało to u niej

osłabienie motywacji i aktywności życiowej, co miało przełożenie na jej funkcjonowanie w życiu zawodowym, a w konsekwencji na jej stan majątkowy.

Decydujące znaczenie w sprawie ma więc nie tyle wykładnia powyższego przepisu, lecz przyjęte przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, na podstawie których oszacowana została wysokość odpowiedniego odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki.

Z tego punktu widzenia Sąd ten zasadnie uwzględnił fakt, że syn powódki przed śmiercią przekazywał jej kwotę 1.396,64 zł, którą otrzymywał tytułem renty rodzinnej po śmierci ojca. Nie ma bowiem podstaw do przyjęcia, że kwota ta służyła jedynie do pokrycia kosztów utrzymania zmarłego, wpływała więc ona na sytuację życiową powódki w ramach wspólnie prowadzonego z synem gospodarstwa domowego. Niezależnie od tego z dokonanych ustaleń wynika, że syn powódki uzyskiwał – wprawdzie bliżej niesprecyzowane – dochody także z różnych prac dorywczych, które generalnie również przekazywał powódce na ich wspólne potrzeby.

Następnie wziąć trzeba pod uwagę, że odczuwany przez powódkę ból po stracie syna, osamotnienie i poczucie krzywdy, jakkolwiek same w sobie nie stanowiły podstawy do zasądzenia odszkodowania, niewątpliwie przyczyniły się do ustalonego w sprawie znacznego obniżenia jej aktywności zawodowej. Spowodowało to bezspornie znaczne obniżenie osiąganych przez nią dochodów z tytułu wynagrodzenia za pracę. Pomimo że powódka po śmierci syna wróciła do pracy, to jednak zrezygnowała ze świadczenia pracy w godzinach ponadwymiarowych i z prowadzenia indywidualnych zajęć terapeutycznych z dziećmi, ponieważ ze względu na ujemne przeżycia emocjonalne i psychiczne nie była w stanie wykonywać pracy w takim samym jak wcześniej zakresie. W konsekwencji jej wynagrodzenie uległo znacznemu obniżeniu, tj. o około 2.000 zł miesięcznie (z kwoty 4.616 zł do 2.332,71 zł).

Wziąć wreszcie trzeba pod uwagę, że pomimo niewymiernego charakteru tego uszczerbku powódka niewątpliwie utraciła wsparcie swojego jedyne go syna, na które mogła w przyszłości liczyć, zwłaszcza w razie choroby lub starości. Kwestia ta miałaby dla niej wymiar nie tylko osobisty, ale także materialny, wobec czego może i powinna zostać uwzględniona przy ustalaniu wysokości odpowiedniego odszkodowania przyznawanego na mocy art. 446 § 3 k.c.

W przypadku powódki można zatem mówić o znacznym pogorszeniu jej sytuacji życiowej po śmierci syna. Biorąc zaś pod uwagę wymienione wyżej elementy, składające się na to pogorszenie (utrata dochodów przekazywanych przez syna do wspólnego gospodarstwa domowego, zmniejszenie zarobków powódki wskutek traumy po śmierci syna i utrata jego spodziewanego wsparcia w przyszłości), stwierdzić należy, że ustalona przez Sąd Okręgowy kwota 70.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki I. B. – P. w pełni odpowiada przesłankom określonym w art. 446 § 3 k.c.

W odniesieniu do obu powódek częściowo uzasadniony jest natomiast zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c. Na wstępie przede wszystkim podkreślić należy, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę mieści się w granicach kompetencji sądu merytorycznie rozpoznającego sprawę w pierwszej instancji. Z tego też względu korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może nastąpić wyłącznie wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r. I CK 219/04 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r. III PRN 39/70, OSNCP 1971, nr 3, poz. 53).

Sytuacja taka istnieje, zdaniem orzekającego składu Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie. Pozwany zasadnie zarzucił, że przyznana powódkom suma z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę jest rażąco wygórowana. Nie uwzględnia ona bowiem charakteru zadośćuczynienia pieniężnego przysługującego osobom najbliższym poszkodowanego, który zmarł wskutek czynu niedozwolonego oraz jego funkcji i celu. Ponadto pozwany słusznie podnosił, że uzasadnione jest jego porównanie z innymi przypadkami przewidzianymi w prawie cywilnym, w których sądy również orzekają o zadośćuczynieniu pieniężnym za doznaną krzywdę (k. 28).

Odnosnie do charakteru powyższego zadośćuczynienia wziąć trzeba pod uwagę, że nie służy ono do kompensaty naruszenia dobra osobistego poszkodowanego w postaci jego życia, lecz naprawienia szczególnego rodzaju krzywdy

wyrządzonej osobom najbliższym poszkodowanego, czyli osobom jedynie pośrednio poszkodowanym czynem niedozwolonym. Inaczej mówiąc, nie jest to zadośćuczynienie za śmierć (pozbawienie życia) osoby najbliższej, lecz za krzywdę wynikającą z jej śmierci. W związku z tym zadośćuczynienie to nie może być traktowane jako wynagrodzenie szkody niemajątkowej polegającej na spowodowaniu śmierci osoby najbliższej, lecz wyłącznie jako naprawienie krzywdy wyrządzonej osobom najbliższym wskutek jej śmierci. Zauważyć należy, że życie człowieka jest wartością bezcenną i nie może być w żaden sposób oszacowane kwotowo ani przywrócone przez zapłatę jakiegokolwiek kwoty.

Z tego względu w art. 446 § 4 k.c. jest mowa o zadośćuczynieniu za krzywdę wynikającą ze śmierci osoby najbliższej, a nie za pozbawienie jej życia. W przepisie tym chodzi wyłącznie o skompensowanie negatywnych przeżyć osób najbliższych wynikających ze śmierci poszkodowanego. Istotne jest przy tym, że nie dotyczy to śmierci jako takiej, lecz wynika z okoliczności, w jakich do niej doszło, a mianowicie tego, że z reguły jest ona nagła i niespodziewana oraz wynika z czynu niedozwolonego, czyli zdarzenia bezprawnego i nagannego (zazwyczaj zawinionego). Właśnie okoliczności śmierci poszkodowanego wpływają na spotęgowanie rozmiaru krzywdy, wynikającej z poczucia żalu, osamotnienia pustki i żałoby po utracie osoby najbliższej. Co do zasady uczucia te w pewnym stopniu zawsze towarzyszą śmierci osoby najbliższej. Kompensacie na podstawie art. 446 § 4 k.c. może zatem podlegać jedynie taki – zwiększony – zakres krzywdy, który jest odczuwany z powodu śmierci osoby najbliższej wskutek czynu niedozwolonego, ponieważ tylko takie następstwa mogą zgodnie z zasadą przyczynowości adekwatnej w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. obciążać sprawcę czynu niedozwolonego.

Śmierć jest nieuchronnym kresem życia każdego człowieka i co do zasady zawsze towarzyszy jej żałoba po stronie osób najbliższych. Jednak w razie spowodowania śmierci przez inną osobę w wyniku popełnienia czynu niedozwolonego na szkodę zmarłego, poczucie krzywdy po stronie osób najwyższych jest z reguły znacznie większe. Zakresem naprawienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. jest więc taka krzywda, która przekracza normalnie powstający rozmiar negatywnych odczuć wynikających ze śmierci osoby najbliższej. Obejmuje to w szczególności nasilone poczucie krzywdy (ból i żalu po stracie osoby najbliższej) spowodowane śmiercią osoby najbliższej w wyniku czynu niedozwolonego, czyli wskutek bezprawnego i z reguły zawinionego zachowania sprawcy, która to śmierć często jest nagła i oceniana jako przedwczesna oraz niczym nieusprawiedliwiona. Te okoliczności wpływają na nasilone odczuwanie krzywdy towarzyszącej zazwyczaj śmierci osoby najbliższej i powinny decydować o zakresie krzywdy podlegającej kompensacji na podstawie art. 446 § 4 k.c.

Przemawia to za miarkowaniem wysokości przyznawanego zadośćuczynienia, ponieważ nie może ono być postrzegane jako zapłata za śmierć osoby najbliższej ani nie może ono objąć wszystkich negatywnych uczuć i doznań towarzyszących śmierci każdego człowieka. Zauważyć można, że w gruncie rzeczy dla osoby najbliższej każda kwota może być zbyt mała, zaś dla osoby zobowiązanej każda kwota może wydawać się nadmiernie wygórowana. Konieczne jest więc należyte wyważenie ich stanowisk tak, żeby zadośćuczynienie nie zaczynało nabierać charakteru represyjnego wobec sprawcy, a jednocześnie, żeby miało ono odpowiedni charakter kompensacyjny.

Biorąc zatem pod uwagę, że zasadniczą funkcją zadośćuczynienia jest kompensacja krzywdy niemajątkowej powstałej po stronie osób najbliższych zmarłego poszkodowanego, uznać należy, że jego celem powinno być złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej, do której doszło w wyniku czynu niedozwolonego. Aby ten cel osiągnąć, świadczenie z tego tytułu nie może mieć charakteru symbolicznego, lecz powinno stanowić odczuwalną ekonomicznie wartość. Tylko w takim wypadku można bowiem przyjąć, że osoba najbliższa uzyskuje odpowiednią satysfakcję, pozwalającą jej złagodzić negatywne uczucia wynikające z utraty osoby najbliższej, zwłaszcza że śmierć tej osoby jest ogromną dolegliwością psychiczną dla członka rodziny zmarłego, której skutki rozciągają się na całe dalsze życie.

Jednocześnie nadal aktualne jest stanowisko, wyrażane jeszcze przed wprowadzeniem art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym świadczenia z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę powinny być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Ma ono bowiem na celu kompensatę niewymiernej z natury krzywdy niemajątkowej, wobec czego nie może być postrzegane i odbierane w społeczeństwie jako źródło nieuzasadnionego i nadmiernego wzbogacenia osób najbliższych. W konsekwencji, pomimo że o ostatecznym rozmiarze przyznanego zadośćuczynienia decydują okoliczności konkretnej sprawy,

to jednak należy mieć na uwadze stanowisko Sądu Najwyższego (które podziela Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę), że w ramach tego samego systemu prawnego, orzekając w przedmiocie zadośćuczynienia, należy unikać rażącej dysproporcji pomiędzy wysokością kwot zasądzanych w podobnych sporach (zob. wyrok z dnia 29 maja 2008 r. II CSK 78/2008, LexPolonica nr 2021692).

Dotyczy to nie tylko świadczeń przyznawanych różnym osobom na podstawie art. 446 § 4 k.c., ale także świadczeń przyznawanych na innych podstawach prawnych, w szczególności osobom bezpośrednio poszkodowanym w wyniku czynu niedozwolonego. Uwzględnic należy, znaną orzekającemu składowi Sądowi Apelacyjnemu z doświadczenia zawodowego i życiowego, okoliczność, że świadczenia z tytułu zadośćuczynienia przyznawanego tym ostatnim osobom z reguły oscylują w granicach kilkudziesięciu tysięcy, a stosunkowo rzadko wynoszą ponad sto tysięcy lub nawet kilkaset tysięcy. Wymienione ostatnio zadośćuczynienia zasądzane są stosunkowo rzadko, z reguły w wypadkach bardzo znacznych i długotrwałych uszczerbków na zdrowiu. Bierze się bowiem pod uwagę charakter i rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych związanych ze spowodowaniem uszkodzenia ciała lub wywołaniem rozstroju zdrowia oraz długotrwałość następstw czynu niedozwolonego, wyrażanych często pomocniczo w postaci stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu. W zestawieniu z krzywdą wyrządzoną osobie poszkodowanej wskazać należy – nie negując i nie umniejszając w żadnym zakresie cierpień osób najbliższych – że w ich sytuacji chodzi o cierpienia psychiczne, emocjonalne, moralne itp., których rozmiar generalnie można uznać za mniejszy niż w sytuacji osób bezpośrednio poszkodowanych. Kwestie te powinny przemawiać za tym, że zadośćuczynienia dla osób najbliższych co do zasady powinny być niższe niż zadośćuczynienia dla samych poszkodowanych.

O ile zatem kwota 200.000 zł mogłaby zostać uznana jako niewygórowana z tytułu zadośćuczynienia za uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia, przyznanego osobie poszkodowanej, to pomimo ustalonych w sprawie i niekwestionowanych w sprawie silnych więzi uczuciowych i psychicznych łączących zmarłego z powódką I. P. – B. nie znajduje ona uzasadnienia i okazuje się rażąco wygórowana.

Uwzględniając ustalone w sprawie i niekwestionowane w apelacji okoliczności, uznać należy, że w przypadku powódki I. P. – B., będącej matką zmarłego A. B. – P., wysokość odpowiedniego zadośćuczynienia może zostać uznana za usprawiedliwioną maksymalnie w kwocie 100.000 zł, a przypadku powódki A. P., babci zmarłego – maksymalnie w kwocie 30.000 zł.

Na koniec wskazać trzeba, że nie zasługiwało na aprobatę stanowisko Sądu pierwszej instancji w kwestii zaliczenia na poczet przyznanego powódce I. P. – B. zadośćuczynienia kwoty 30.000 zł, którą Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku w wyroku z dnia 13 września 2012 r. sygn. akt II K 1424/11 nakazał zapłacić na jej rzecz M. B. (1) (sprawcy śmierci jej syna) tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 46 § 1 kk. Po pierwsze, wziąć trzeba pod uwagę, że samo zasądzenie takiej kwoty nie jest równoznaczne z zaspokojeniem roszczenia powódki, ponieważ nastąpi to dopiero z chwilą zapłaty powyższej kwoty w całości lub w części. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego, a także z wyjaśnień pełnomocnika powódki na rozprawie apelacyjnej (k. 232), nie wynika, aby sprawca wypadku w jakiegokolwiek części rzeczywiście wywiązał się dotychczas z obowiązku nałożonego na niego przez sąd karny. Dopiero zaspokojenie interesu wierzyciela przez zapłatę ustalonej w wyroku karnym kwoty spowoduje, że roszczenie w tej części wygaśnie. Po wtóre, pozwany, jako ubezpieczyciel, odpowiada wobec powódki samodzielnie, aczkolwiek in solidum ze sprawcą wypadku. Wobec tego nałożenie na sprawcę obowiązku zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł może stanowić tytułu wykonawczy jedynie wobec tegoż sprawcy, ale nie zwalnia drugiego odpowiedzialnego podmiotu ani nie oznacza ponownego zasądzenia na rzecz powódki tego samego świadczenia. Z uwagi na różne strony nie jest to sytuacja objęta zakazem ponownego orzekania (nie jest to wypadek tzw. rei iudicatae). W związku z tym aktualnie odliczeniu podlegała jedynie wypłacona dotychczas tej powódce przez pozwanego kwota 20.000 zł, wobec czego należało zasądzić na jej rzecz z tego tytułu kwotę 80.000 zł, a nie 50.000 zł, jak wynikałoby z metodologii obliczenia zastosowanej przez Sąd pierwszej instancji.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, obniżając zasądzoną od pozwanego na rzecz powódki I. P. – B. kwotę 200.000 zł do kwoty 130.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 13 grudnia 2012 r. i oddalił jej powództwo w zakresie tej różnicy oraz obniżając kwotę 47.000

zł zasądzoną od pozwanego na rzecz powódki A. P. do kwoty 27.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 13 grudnia 2012 r. i oddalił jej powództwo w zakresie tej różnicy. Dalej idąca apelacja została oddalona na mocy art. 385 k.p.c. jako bezzasadna.

Konsekwencją zmiany zaskarżonego wyroku co do istoty była konieczność jego zmiany również w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych.

Odnosnie do kosztów procesu, podlegających rozliczeniu między powódką I. P. – B. a pozwanym, wziąć należało pod uwagę, że ostatecznie jej żądanie zostało uwzględnione do kwoty 130.000 zł (50.000 zł z tytułu odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. i 80.000 zł z tytułu zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c.), a zatem wygrała ona proces w 50 %. Poniesione przez nią koszty procesu wyniosły łącznie 15.652 zł, tj. 8.000 zł – uiszczona część opłaty od pozwu, 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa, 7.200 zł – wynagrodzenie pełnomocnika (§ 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – t. jedn. Dz. U. z 2013, poz. 490) oraz 435 zł – wykorzystana część zaliczki na wynagrodzenie biegłych (k. 137). Natomiast pozwany poniósł koszty procesu w kwocie 7.217 zł (17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa i 7.200 zł – wynagrodzenie pełnomocnika). Powódce przysługuje zwrot kwoty 7.826 zł, a pozwanemu – kwoty 3.608,50 zł, więc po wzajemnym rozdzieleniu kosztów tych stron ostatecznie należało zasądzić od pozwanego na rzecz powódki I. P. – B. kwotę 4.217,50 zł.

Z kolei powódka A. P. ostatecznie wygrała sprawę w 57 %, ponieważ z żądanej kwoty 47.000 zł uzyskała kwotę 27.000 zł. Poniosła ona koszty zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową w wysokości 2.417 zł (§ 6 pkt 5 w/w rozporządzenia), a pozwany koszt wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 2.400 zł (bez opłaty skarbowej, która została uwzględniona przy kosztach procesu drugiej powódki). Uwzględniając wynik sprawy i wzajemnie kompensując między stronami należne im koszty, należało zasądzić od pozwanego na rzecz tej powódki kwotę 239 zł (1.378 zł – 1.039 zł).

Ponadto konieczna była zmiana zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o nieuiszczonych kosztach sądowych. Skoro bowiem pozwany przegrał sprawę w mniejszym zakresie, to na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.) podlegała od niego ściągnięciu jedynie od uwzględnionej części żądania powódki A. P. w kwocie 1.350 zł (5 % od 27.000 zł). Natomiast od żądania powódki I. P. – B. nie jest on w ogóle zobowiązany do uiszczenia kosztów sądowych. Opłata sądowa od uwzględnionej części jej żądania (130.000 zł) wynosiłaby bowiem 6.500 zł. Ponieważ jednak uiszczała ona część opłaty od swojego żądania w kwocie 8.000 zł, która została już rozliczona w ramach kosztów procesu między tymi stronami, więc nie było podstaw do obciążania tą opłatą, gdyż oznaczałoby to, że były one brane pod uwagę podwójnie. To powódka, której żądanie zostało w połowie oddalone, powinna dopłacić brakującą część opłaty wynoszącą 5.000 zł. W konsekwencji Sąd Apelacyjny obniżył podlegającą ściągnięciu od pozwanego część kosztów sądowych z kwoty 6.100 zł do kwoty 1.350 zł, a jednocześnie podwyższył podlegającą ściągnięciu z zasądzonego na rzecz powódki I. P. – B. roszczenia kwotę 1.250 zł do kwoty 5.000 zł. Ponadto nakazano ściągnąć z zasądzonego na rzecz powódki A. P. roszczenia kwotę 1.000 zł tytułem należnej opłaty sądowej od jej żądania w części, w której zostało ono oddalone.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. stosownie do wyniku tego postępowania. W stosunku do powódki I. B. (1) pozwany wygrał postępowanie apelacyjne w 50%, ponieważ apelacja kwestionowała kwotę 140.000 zł, z czego należność na rzecz tej powódki obniżono o kwotę 70.000 zł. Pozwany poniósł koszty opłaty od apelacji w wysokości 7.000 zł i wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 2.700 zł, tj. łącznie 9.700 zł. Powódka poniosła koszt wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 2.700 zł. Uwzględniając wynik postępowania apelacyjnego po wzajemnym skompensowaniu należnych obu stronom kosztów należało zasądzić od powódki I. P. – B. na rzecz pozwanego kwotę 3.500 zł. W stosunku do powódki A. P. pozwany wygrał postępowanie apelacyjne w 66 %, ponieważ w apelacji kwestionował kwotę 30.000 zł, z czego zadośćuczynienie na rzecz tej powódki obniżono o kwotę 20.000 zł. Pozwany poniósł koszty opłaty od apelacji w wysokości 1.500 zł i wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 1.800 zł, tj. łącznie 3.300 zł. Powódka poniosła koszt wynagrodzenia pełnomocnika w

wysokości 1.800 zł. Uwzględniając wynik postępowania apelacyjnego po wzajemnym skompensowaniu należnych im kosztów należało zasądzić od powódki A. P. na rzecz pozwanego kwotę 1.600 zł.